RUSKI INWALID

№ 228.

SOBOTA. 25 Września. 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Jamburgu. z Moskwy. Królewstwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Hiszpaniia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Jamburga, 18 *Września*.

Dzisiay o godzinie 3 z południa przybył do miasta tuteyszego Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiąże *Mikołay* z Małżonką swoią Jey Cesarzewicowską Mścią W. X. *Alexandrą Teodorówną* i po przeprzężeniu koni w zupełném zdrowiu w dalszą puscił się podróż po trakcie ku Narwie.

z Moskwy, 16 *Września*.

Dnia wczorayszego obchodziła starożytna stolica tuteysza rocznicę Koronacyi N. Cesarza JMści *Alexandra*. W katedrze tuteyszey *Uspeńskiey* celebrował Nayprzewielebnieyszy Metropolita *Serafim* i po wielkiey mszy zaintonował *Te-Deum*, a Archimandryt Dońskiego Klasztoru *Parfeni* miał piękną i do przedmiotu stosowną mowę. Na nabożeństwie znaydowały się wszystkie władze tak cywilne iak woyskowe. Przez cały ten dzień bito w dzwony na wieży Wielko-Jwanowskiey i powszystkich dzwonicach Kościołów parafialnych. Wieczorem miasto pięknie było oświecone, a Xiąże JMść Dymitr Włodzimirowicz Gallicyn dał bal wielki, który zaszczycił obecnością swoią Xiąże *Fryderyk Karol Alexander* Królewic pruski.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 19 *Września*.

Raport rady stanu

o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany na drugim posiedzeniu Izb połączonych dnia 14go Wrześniu r. b.

(Ciąg dalszy.)

Szkoły.

W szkołach elementarnych wieyskich i mieyskich mimo obowiązków Pasterzów mieyscowych nauczania religii młodzież swoię, wezwani są ieszcze, aby gdy sami utrzymywać szkół elementarnych nie mogą, dawali przynaymniey w nich nie spuszczaiąc się na świeckich nauczycieli, sami przez siebie, lub przez swych Wikarych dwa razy w tydzień naukę religii.

Co do szkół wyższych, postanowieni są osobni Kapelani, a razem nauczyciele Duchowni, którzy o religiyném wychowaniu młodzieży maią staranie.

Co Niedziela i święto uczniowie każdego wyznania, prowadzeni są na nabożeństwo i naukę do swych *respective* Kościołów. Spowiedź naymniey dwa razy na rok iest zaleconą; oprócz tego ustanowiona iest Msza studencka codzienna, gdzie tylko mieyscowość dozwoliła, i tam nawet, gdzie Kościoły są od szkół odległe, urządzić na ten cel zalecono Kaplice przy szkołach. O wykonanin zaś tych wszystkich powyżey wymienionych przepisów skoro Namiestnik Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości odbierze rapporta wizyty przez siebie wyznaczoney, nie przepomni zapewne przedsięwziąść tego wszystkiego, czegoby tak ważne spostrzeżenia wymagać mogły.

Izba Poselska powodowana gorliwością o rozszerzenie oświaty pomiędzy ludem rolniczym a oraz ochronienia go od ponoszenia kosztów na ten cel nieodbicie potrzebnych, oświadczyła żądanie swoie, aby na przyszły Seym wniesiony był proiekt do składki ogólney, lub do podatku na zaprowadzenie szkół elementarnych które dziś sami włościanie ponoszą.

Oceniaiąc chwalebną Seymuiących troskliwość o wzróst szkół elementarnych i o ulgę włościan, wyznać należy, iż było zawsze staraniem Kommissyi Rządowey Oświeceuia składki na utrzymanie tych szkół, zawsze dobrowolnemi a ile bydź może naylżeyszemi uczynić, a to rozdzielaiąc ie bez wyiątku na parafian wszelkiego stanu i stopnia. Prócz tego dziedzice wezwani są do pomocy przy pierwszem założeniu szkoły przez wyznaczenie iednego lub dwóch morgów na ogród, placu na dom, tudzież materyiału na iego wystawienie i opał.

Duchowni przykładaią się do utrzymywania nauczyciela, gdzie fundusze ich dozwalaią. Szczupła zaś składka włościan na wychowanie własnych dzieci, naywyżey wynosząca w miastach od klassy naymaiętnieyszey zł: Pol: 8, na wsiach 6, 4, 3 $1\frac{1}{2}$ zł: Pol: na rok rozdzielona na raty, nie zdaie się bydź uciąźliwą i każdy inny układ lub przydatek do podatku, okazałby się niedostarczaiącym, i musiałby dotykać tych samych kontrybuentów uciąźliwszym sposobem. Kommissyia Rządowa dla zapewnienia funduszu szkołom elementarnym i ulżenia tego obowiązku włościanom, wyszukuie i powraca swemu przeznaczeniu wszelkie fundacyie, mieyscowe erekcyie, legata, gdzie są na szkoły zapisane. Wreszcie ten sposób, iakiego się dotąd Kommissyia Rządowa Oświecenia trzymała w rozmnożeniu szkół elementarnych, a którego doświadczenie pomyślnym uwieńczyło skutkiem, tem trafniey odpowiada zamierzonemu celowi, iż usuwa potrzebę stanowienia na ten koniec stałego podatku, który przed zaprowadzeniem Budżetu Konstytucyynego, z wyraźney woli Waszey-Cesarsko-Królewskiey Mości ustanowionym bydź nie może, i miałby tę szczególną niedogodność, iż stawiłby Kommissyią Oświecenia w obowiązku założenia natychmiast od iego wpływu, w każdey włości szkółki elementarney, czegoby dla braku nauczycieli wykonać nie była w stanie; teraz postępuie w tém ważnem przedsięwzięciu w miarę sposobności, i stopniowo, w przeciwnym razie potrzeba funduszu wynosiłaby do 7,000,000 zł: Pol: a liczba nauczycieli wieyskich do 400.

Jest ieszcze życzeniem Izby Poselskiey, aby wyposażenie oświecenia publicznego w dobrach gruntowych nastąpić mogło. Myśl tę pod względem gospodarstwa i trwałości funduszu edukacyynego znalazłeś Wasza Cesarsko-Królewska Mość nie bezkorzystną dla kraiu, lecz że te fundusze wyznaczone bydźby mogły z dóbr narodowych, a ztąd przed ostatecznem uregulowaniem rzeczonych dóbr, wyposażenie to nastąpić nie może, rozkazałeś Wasza Cesarsko-Królewska Mość, aby przy ogólnem urządzeniu tychże dóbr przepomnianą nie była. Rada Stanu dopełni woli Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości i życzeń Izb obudwóch.

Urządzenie szkół żydowskich ciągłey doznaie trudności. Rada Stanu zgodnie z opinią Senatu, iest zdania, iż wykształcenie Rabinów i innych starszych żydowskich naywłaściwszym do tego byłoby środkiem; w skutku tey myśli Senatu, czeka na wyrok Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości proiekt do utworzenia szkoły Rabinów, którаby liczney tey w kraiu naszym klassie gruntownieyszych dostarczyła przewodców.

Wolność druku.

Było myślą Rządu w duchu pożyteczności prawdziwey, rozwinąć Artykuł XVI Konstytucyi, nadaiąc przychylną naukom i oświeceniu publicznemu ogłoszenia myśli rozciągłość. Ufność iego w dobrych skłonnościach narodu i spodziewanem umiarkowaniu Pisarzy tak daleko posuniętą została, iż w obecnym nawet

stanie rzeczy, iaki nam po Xięztwie Warszawskiem pozostał, nie czekaiąc aż prawo przez obie Izby żądane przepisze szczególne i wyraźne środki karcenia nadużyciów, dozwolił niektórym pisarzom na własną ich odpowiedzialność od trwaiących przepisów, wyłączeń. Wprawdzie w kraiu naszym nie mogła bydź obawa tak ważnych skutków, iaką w innych kraiach Europy powzięto, i w istocie nie była, przecież obudzoną została nie daremna troskliwość, aby błahe z pozoru zboczenia, nie zamieniły się w szkodliwe dążenie; uyrzał się więc Rząd zmuszonym cofnąć się w swoich urządzeniach w zakres, z którego był wyszedł. Tymczasem materyia wolności druku stała się tak ważną w większey części Europy, tak iey nadużyto, tyle o niey mówiono, pisano, tyle postanowiono, iż cierpliwość z strony naszey w oczekiwaniu skutków i rozwaga w wyborze wzorów, w żadnym względzie na szkodę kraiu wypaść nie może. Rada Stanu ważąc wszystkie względy, któreby Waszą Cesarsko-Królewską Mość skłaniać mogły do zadosyć uczynienia przełożeniom Izb nie waha się wyznać zdania: że chwila, w której wolność druku we wszystkich kraiach Europy pod pewne zakresy uiąć uznano za konieczną potrzebę, nie iest dla nas tą, w któreybyśmy powinni pragnąć wyyść z obecnego tey materyi stanu, zwłaszcza, iż tymczasowe urządzenia mogąc przyiąć środek, któryby ani rozsądney swobody nie ścieśniał, ani na skutki iey nadużycia nie narażał, są nayzdolnieysze i umysły mieszkańców przygotować i prawidła Rządu udoskonalić.

Do 24ch Drukarni dawnieyszych, przybyło ieszcze dwie nowo założone w Warszawie. Drukarnie w Stolicy wraz z żydowską i Łowicką, wydały w upłynionych latach 126 dzieł.

W latach ubiegłych sprowadzono z zagranicy xiąg przez drukarzów, Instytuta i osoby prywatne więcey niż ich wyprowadzono o 223,348 złotych. Przyczyną tego iest niezamożność i nieśmiałość w przedsięwzięciach Xięgarzy kraiowych, a razem przywiedziony w przeszłym Rapporcie niedostatek dobrych Papierni, z którego wypływa brak i drogość tego materyiału, a ztąd wywóz na niego znacznych summ za granicę.

Szerzący się handel xiąg żydowskich, zwrócił baczną troskliwość Rządu. Kahały żydowskie przerażone użyciem srodków do oświaty ludu tego dążących, w obawie straty swych zysków staraią się gmin w ciemnocie utwierdzać, i zabobony rozkrzewiać; skutek sam tych szkodliwych dla społeczności ludzkiey zamiarów, wskazywał potrzebę przedsięwzięcia sposobów, w celu przeszkodzenia przynaymniey ile możności, niebezpiecznemu i żarliwemu xiąg żydowskich do kraiu napływowi.

(Dalszy ciąg iutro.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Wiednia 15 *Września.*

W *Dostrzegaczu austryiackim* czytamy prywatne doniesienia z Palermo treści następuiącey: Od chwili iak Xiążę *Villafranca* mianowanym został prezesem Junty tymczasowey, przychodzi na posiedzenie iey 72 reprezentantów różnych cechów rzemieślniczych i innych klas narodu. Każdy z nich ma przy sobie osobnego iuryskonsula, którzy powiększey części sami się wybrali, reprezentanci bowiem pomienieni ani czytać, ani pisać nieumieią. Trzeba ieszcze wiedzieć, że każdy z pospólstwa ma prawo znaydowania się na tych posiedzeniach i mówić o wszystkiem co tylko przyydzie do głowy. Skoro na iakie przełożenie kilku przynaymniey zgodzi się członków, natychmiast przyymowanem bywa i zamienia się w prawo. Zawsze atoli władza wykonawcza zostaie przy reprezentantach różnych klas czyli towarzystw i każdy z nich ma podwładną sobie klassę, którą w potrzebie uzbraiać ma prawo, a członki tey klassy ślepo woli reprezentanta swoiego ulegaią, za to maią pozwolenie czynić co się podoba i wszelkich dopuszczać się bezprawiów, nielękaiąc żadney kary. Junta usiłuie wprawdzie złożyć gwardyią obywatelską dla bezpieczeństwa osobistego, lecz wszelkie iey w tey mierze starania były dotychczas daremne.«

Francyia.

z Paryża, 13 *Wrzenia.*

Process sprawców ostatnich zamieszek w Breste toczy się tam z nadzwyczayną czynnością. Słychać że w tey liczbie iest kilku tam przybyłych mieszkańców innych miast.

Hiszpania.

z Madrytu, 7 *Września.*

Bohatyr ludu Jenerał *Riego* sciągnął na się wiele nieprzyiemności przez odkrycie swoich demagogicznych zamiarów. Rozmaitemi sposobami starał się on zapalać i podburzać lud prosty i między innemi użył następuiącego: Dnia 31. z. m. znayduiąc się w teatrze zaspiewał ulubioną pospólstwu pieśń, której każda stro-

fa kończy się następuiącym dziwacznym wierszem. Trago la perro! (Chwytay, psie) i tę kilka razy powtórzył parter, Uięci tą iego popularnością tak nazwani *Patryoci* wyprawili mu w dniu 3. b. m. wielką ucztę, na którą zaproszony, grał naypierwszą rolę, *Quioroga* bo wiem niezgadzaiący się z iego sposobem myślenia i postępowania chociaż także wezwany był na ten festyn, przecież się nieznaydował. Po obiedzie dany był na wielkim teatrze spektakl na cześć tegoż bohatyra. Grano umyślnie z tego powodu napisaną sztukę, pod tytułem: *Henryk III Król Kastyliyski*, zalecaiącą się tylko wyborem myśli i wyrazów rewolucyynych. Reprezentacyia iescze była w połowie, gdy parter domagał się aby zaśpiewano pomienioną pieśń: *Trago la perro*; *Riego* także chciał aby ią spiewano; lecz inne znakomite i dobrze myslące osoby niechciały nato pozwolić, a naybardziey prefekt miasta z urzędu swoiego mocno się temu opierał i przezto tak dalece oburzył przeciwko sobie Jenerała *Riego*, iż w zapale gniewu złaiał go i wyszedł z teatru. Tym czasem prefekt grzecznie przekładał parterowi, że w afiszu nie zapowiedziano spiewania tey pieśni, naprożno się więc o nią dobiia. Jak kolwiek skromne i stosowne było odezwanie się prefekta, oburzyło iednakże lud tak dalece, iż uyrzano mnóstwo dobytych broni i puginałów w ręku osob prywatnych, a niektóre z nich chciały się przedrzeć do loży prefekta i życie mu odebrać. Zaraz podwóyna warta stanęła przed lożą prefekta, a teatr otoczono woyskiem i licznemi patrolami opatrzono ulice. Zamieszanie wkrótce ucichło i prefekt spokoynie powrócił do domu. Te iednak nieładу i zamieszania nakazywały Rządowi iak nayrychleysze obmyślenie środków, celem przekrocenia zgromadzeń ludu, zawsze niepokoy i trwogę ciągnących za sobą. Jakoż 4 b. m. mianowano większością głosów kommissyią, która obmyśleniem środków karzących zgromadzenia tak nazwanych *towarzystw patryiotycznych* trudnić się będzie.

Adiutant Jenerała *Riego*, i autor iego proklamacyi Pułkownik *San Mugel* zesłani zostali do Zamory, Pułkownik *Manzanaros* do Katalonii, a Kapitan *Nunez* do St Sebastian.

Osada tuteysza od kilku iuż dni ciągle iest pod bronią, a przez dwie ostatnie nocy wszystkie warty były podwoione i policyia na oba tuteysze kluby wielką miała baczność. Dnia 5 b. m. zgromadził się wielki tłum ludu przed zamkiem Królewskim, właśnie wtę porę gdy Król z rodziną swoią wyieździał na przechadzkę, i niepierwiey się rozszedł iak aż dopiero gdy Nayiaśnieysza rodzina powróciła do zamku. Rozlegały się wszędzie odgłosy: *Niech żyie Król! nietrzeba śpiewać pieśni Trago la perro.* Król i Xiąże Infant *Don Carlos*, którzy w osobnym iechali poiezdzie powitani byli okrzykami nayżywszych uniesień radości. Ze wszystkiego widać, iż gwałtowne postępowania Klubów, zuchwałość *Riego* i uporczywe a zgubne dążenie stron przeciwnych, oburzyły przeciwko sobie nietylko klassy wyższe, lecz i samo nawet pospólstwo.

Wieczor dzisieyszy podobnież był niespokoyny: Stronnicy obu partyy zgromadzili się przed zamkiem Królewskim; Roialiści znayduiący się w sieniach i na ganku wykrzykiwali „Niech żyie Król," a liberaliści zaymuiący plac wołali: „Niech żyie konstytucyia, Król konstytucyyny i *Riego*", którego nazywali swoim obrońcą i wybawicielem, a domagali się o powrócenie go sobie. Za nadeyściem nocy liczne patrole rozpędziły niespokoynych. Tymczasem nieukontentowani liberaliści, z zapalonemi pochodniami zgromadzili się do klubów i z strasznym wrzaskiem domagali się aby im powrócono *Riego* i grozili nawet Kortezom. Dóm prefekta był także otoczony od rewolucyionistów; lękano się co chwila aby go niepodpalono; lecz wkrótce nadeszła warta i powróciła spokoyność.

ROZMAITOŚCI.

Znaiomy ławnik *Wood*, nazwany iest gdzieś Merkuryuszem; z tego powodu *Kuryier* przytacza następuiący wiersz Horaciusza.

Non e quovis ligno fit Mercurius

Nie z każdego drzewa można zrobić Merkuryusza. (Wiadomo że *Wood* w dosłównem tłómaczeniu znaczy drzewo.)

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.